

Tropikalnie

Chyba zauważyliście, że od kilku miesięcy mamy w Polsce praktycznie non stop lato, gdzieś tak od 8 kwietnia. A przez wakacje 30 stopni w cieniu to nie była jakaś wyjątkowa sytuacja. Cieplesze pół roku będzie najcieplejszym półroczem w historii pomiarów. Część ludzi się cieszy, bo lubią słońce, można pojechać na plażę, przyjemnie jest się opalać itd. No, sami wiecie, kto lubi gdy jest zimno? Pewnie niewielu ludzi.

Wykresy, jak choćby pokazujący tendencje zmian temperatur między 1880 a 2017 rokiem (<https://t.co/FubrOWm89c>), są bezlitosne. I jeśli tylko utrzyma się kierunek zmian, to przyszłość jawi się w kiepskich barwach. Szykuje się czas piekielnych upałów, wstrząsów pogodowych. A jeśli nie dokonamy zmiany w naszym podejściu do paliw kopalnych, produkcji energii, jej magazynowania i oszczędzania, będzie jeszcze gorzej.

Powtórzę zdanie ze wstępu z poprzedniego numeru Dzikiego Życia - los przyrody jest w naszych rękach. Ale musimy dokonać śmiałego zwrotu w kierunku odnawialnych źródeł energii, być bardziej krytycznymi wobec naszego konsumpcyjnego stylu życia. Prawdziwe bowiem są słowa - nie ma już czasu na zastanawianie się co robić. Teraz jest czas działania, zmianę modelu korzystania z zasobów naszej planety, jedyne miejsce we wszechświecie gdzie da się żyć.

Czas po prostu zacząć ratować swój dom.

Wszystkiego dzikiego!

Grzegorz Bożek